

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Włara, miłość

Boga i bliźniego, oświata.

Adres redakcji i administracji:

Bytom G.-Sl., ul. Elekoralna 19.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 4648.

„KATOLIK”, wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę  
i kosztuje miesięcznie 75 fen., z odnośnikiem 93 fen.

Wtorek dnia 30-go października 1928

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.  
Wiersz milimetrowy (1 łam) kosztuje 10 fen.

Nakładem i czcionkami „KATOLIKA”, spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Bartkowiak w Bytomiu.

## Przemiany w stronnictwach niemieckich.

Rozwój życia politycznego w Niemczech wskazuje na to, że także tam, podobnie jak w innych państwach, dokonywują się doniosłe przemiany. Nowe warunki życia, w jakich znalazły się narody po wojny, wymagają przystosowania do nich programów i haseł. Zwłaszcza w Niemczech warunki te uległy tak zasadniczym zmianom, że dawne programy nie odpowiadają już rzeczywistości i wymagają gruntownej rewizji.

W ostatnich czasach dokonała się zasadnicza zmiana w łonie najsilniejszego stronnictwa prawicowego, mianowicie w partii narodowej. Dotychczasowa polityka tego stronnictwa opierała się na szerzeniu wśród Niemców idei monarchistycznej, ale na zewnątrz nie występowała z tym programem. Względem na szerokie warstwy, w których idea powrotu Hohenzollernów na tron nie cieszy się zbyt wielką popularnością, nakazywał ostrożność w wysuwaniu zasadniczych postulatów programu.

Ta dwulicowość nie mogła istnieć na dłuższą metę, zwłaszcza, gdy do władzy doszedł gabinet pod przewodnictwem socjalisty. Koła reakcyjne parły do zajęcia zdecydowanego stanowiska. Na ich czele zaś stoi człowiek, nie odznaczający się silną indywidualnością, lecz za to rozporządzający wpływową prasą i agencją telegraficzną „Telegraphen Union”. Ufny w potęgę swej prasy rozpoczął Hugenberg kampanję, skierowaną przeciwko przewodniczącemu stronnictwa, hr. Westarpowi i doprowadził do tego, że on sam został obrany przewodniczącym.

Odtąd zatem polityka nacjonalistów pójdzie niewątpliwie w kierunku zdecydowanie konserwatywnym i monarchistycznym, a w polityce zagranicznej będzie się starała przekreślić tę drogę porozumienia, na jaką wszedł Stresemann.

Ale nie tylko prawicowe stronnictwo zmuszone było ulec konieczności wyjaśnienia swego stanowiska. Przed tem samym pytaniem stało także centrum.

Po wojnie centrum, chociaż zewnętrznie stanowiło zwartą całość, to jednak wewnątrz przechodziło zasadniczą ewolucję. Wszak składa się ono z różnych warstw społeczeństwa, które łączy tylko wspólna religia. Dopóki w państwie rządził system zamaskowanego absolutyzmu, podłanego sossem protestanckim, centrum z racji swej religii odnosiło się do rządu niechętnie, a często opozycyjnie. Obrona religii przed protestantyzacją stanowiła kit, zacieśniający przeciwieństwa socjalne w łonie stronnictwa. Gdy jednak nastąpiła era demokracji, a zniknęła groźba niszczenia katolicyzmu, wówczas brakło tego kitu. Wystąpiły też na jaw różnice socjalne i zaczęła się w łonie partii walka, w jakim kierunku ma pójść stronnictwo. Czy wyrzec się marzeń o monarchii, której domagali się katolicy magnaci i popierać przedewszystkiem interesy warstw posiadających, czy też uznać republikę i zwrócić uwagę na obronę klas pracujących.

Te tarcia trwały dosyć długo. Do ostatecznej rozgrywki nie chciano dopuścić w obawie zrażenia do siebie tych warstw, przeciwko którym zwracałaby się działalność stronnictwa. Czynnikiem, łagodzącym przeciwieństwa, był były kanclerz Marx, który jako przewodniczący stronnictwa utrzymywał je stale na dwóch stołkach tak w odniesieniu do republikanizmu, jak i spraw socjalnych. Jednakowoż także w tem stronnictwie, jak i wśród nacjonalistów, taka dwulicowość musiała z czasem ustać. Ostatnie wybory w Niemczech wykazały, że ludność ma już dosyć dwulicowości. Tak nacjonałisci, jak i centrowcy ponieśli dotkliwe straty. To był niewątpliwie decydujący moment dla centrowców i z niego Marx wyciągnął konsekwencje. Schodził on z widowni, a miejsce jego zajmie inny człowiek i inny kierunek. Jaki?... okaże niedaleko przyszłość.

## Dziesięciolecie niepodległości Czechosłowacji.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę, jako w dniu czechosłowackiego święta narodowego w wielkiej sali na Ratuszu staraniem Towarzystwa Polsko-czechosłowackiego odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Czechosłowacji. Pierwsze miejsca w przepelnionej sali, udekorowanej sztandarami o barwach narodowych czechosłowackich i polskich zajęli marszałek Sejmu Daszyński, prezes Rady Ministrów dr. Bartel, wraz z członkami Rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego, cały skład poselstwa czechosłowackiego z ministrem pełnomocnym dr. Giersą na czele.

Akademję otwarł prezes T-wa Polsko-Czechosłowackiego senator Jan Rogowicz przemówieniem, w którym nakreślił krótki rzut historyczny powstania niepodległego państwa czechosłowackiego. Z kolei zabrał głos poseł republiki czechosłowackiej

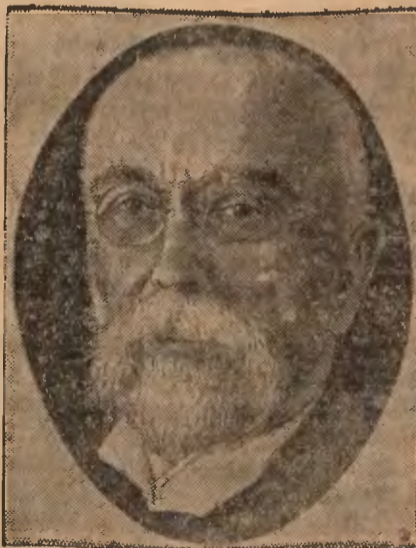
dr. Giersa, który w doskonałej polszczyźnie i słowach, nacechowanych serdeczną przyjaźnią dla narodu polskiego wskazał na tendencje Czechosłowacji do współpracy z Polską, nawołując do, jak najsilniejszego zbliżenia obu narodów. Przemówienie swe minister Giersa zakończył życzeniami pomysłowości dla Polski i Jej Prezydenta.

Praga. (PAT.) Dla uczczenia 10-tej rocznicy niepodległości narodowej miasto Praga przybrało bogatą szatę świąteczną. Prezydent Masaryk wydał rozkaz do armji, w którym podkreślił charakter defenzywny armji czechosłowackiej.

Na uroczystym zebraniu frakcji agrarnej członkowie Słowacji i Węgier podkreślili swą lojalność bez zastrzeżeń wobec państwa, wyrażając wdzięczność za wszystko, co uzyskali w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej.



Hradec w Pradze.



Masaryk, prezydent republiki czechosłowackiej.

Czechosłowacja święciła w niedzielę, 28 października, uroczyste 10-lecie odzyskanej niepodległości narodowej w samodzielności państwowej.

Obrazek górny przedstawia dzielnicę zamkową Hradec z zamkiem dawnych królów czeskich Hradczanem, dzisiejszą siedzibą prezydenta Masaryka (obrazek obok) i ministerstw rządu czeskiego.

## Niemcy proponują zwołanie konferencji reparacyjnej.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że przedstawiciele dyplomatyczni Rzeszy niemieckiej, akredytowani przy rządach francuskim, angielskim włoskim, belgijskim i japońskim w ciągu dni najbliższych złożyć mają odnośnym rządów pięciu mocarstw zainteresowanych oficjalny wniosek rządu niemieckiego, proponujący zwołanie komisji ekspertów finansowych dla ostatecznego załatwienia zagadnień reparacyjnych w myśl porozumienia, osiągniętego we wrześniu br. w Genewie. Propozycja niemiecka, ozna-

czać ma pierwszy oficjalny krok w kierunku zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań.

Prasa stwierdza jednoznacznie, że ze strony Niemiec nie należy oczekiwać żadnych konkretnych wniosków, dotyczących oznaczenia terminu i miejsca obrad komisji ekspertów. Rząd niemiecki da tylko do zrozumienia, że życzy sobie, aby w skład komisji weszli eksperci niezależni t. j. bankierzy i ekonomiści i że uważa on za rzecz nickorzystną, aby rządy mocarstw zainteresowanych wydelegowały do komisji oficjalnych swych przedstawicieli.

## Awantury przy odsłonięciu pomnika.

Paryż. (Tel. wł.) W mieście Pons miał minister oświaty Herriot imieniem rządu odsłonić pomnik Combesa. Już przed uroczystością musiała policja zrywać plakaty monarchistów z protestem przeciwko uroczystości z powołaniem się na biskupa la Rochelle. Gdy ludność zgromadziła się przed pomnikiem, grupa młodych ludzi, pod pozorem złożenia wieńca, wdarła się pod pomnik. Jeden z nich wyjął

młot z wieńca i z nim się spostrzeżono, rozbił nos i brodę, popiersią Combesa. Powstało zamieszanie. Jeden z policjantów, chcący aresztować sprawcę został otoczony przez monarchistów, tak, że musiał wystrzelić z rewolweru. Trafił on dwóch demonstrantów, z których jeden zmarł w drodze do szpitala. Aresztowano 30 osób.

## Znamienna mowa Poincarego.

Paryż. (Tel. wł.) Poincare wygłosił w Caen wielką mowę, oczekiwaną z napięciem przez cały francuski świat polityczny.

Premjer francuski dał przegląd najbliższych zadań rządu i parlamentu, podkreślając, iż parlament musi być jedynie wyrazem interesów ogółu. W sprawie pozwolenia na powrót kongregacji kościelnych do Francji, około której toczy się będzie walka polityczna w parlamencie stwierdził Poincare, iż to co uczynił, było jego obowiązkiem.

Co się tyczy polityki zagranicznej Poincare oświadczył, iż dąży jedynie do lojalnego wykonania traktatów pokojowych i dyplomatycznych układów.

Francja jest gotowa wysłuchać wszelkich żądań Niemiec, ma jednak prawo i obowiązek przyjąć tylko takie rozwiązanie w sprawie reparacji, które jej zapewni spłatę francuskich długów wojennych i odbudowę zniszczonych terenów.

## Pięćdziesięciolecie Ojców Białych.

Utworzony przez kardynała Lavigerie (Lawięri) zakon ojców Białych obchodzi w tym roku 50-lecie swojej pracy w Afryce podzwrotnikowej. Ta część czarnego lądu powierzona była ich młodej kongregacji w r. 1878, w okresie, kiedy zaczęło się przenikanie europejczyków w okolice Wielkich jezior. Dnia 21-go kwietnia 1878 r. grupa 10 ojców i 2 braci opuściła Marsylię, aby udać się przez Aden i Zanzibar do Afryki. W drodze stracił jednego ze swych uczestników, który miał być superiorem misji w Tanganajka. Pochowali go w dziewiczym lesie. Dnia 15 listopada karawana rozdzieliła się na grupy: 5 ojców udało się w okolice jeziora Victoria-Nyanza, 4 innych z kierownikiem, ojcem Lavinhac (Lawehaki), pociągnęło dalej nad jezioro Tanganajkę, przybывая do tej miejscowości dopiero w końcu stycznia następnego roku. Ich współbracia stanęli o miesiąc wcześniej nad jeziorem Victoria-Nyanza.

W owym roku w tych dzikich i nieznanych okolicach nie było jeszcze ani jednego chrześcijanina. Cóż ojcowie Biali zdziałali w ciągu 50 lat? Dziś w tych okręgach, które im powierzono, stworzyli 10 wikarij-

tów i jedną prefekturę. Hierarchia kościelna reprezentowana jest obecnie przez 11 biskupów, których władzy podlega 450 ojców Białych i 59 księży-tubylców. 115 braci, 600 sióstr Białych, z których 258 jest tubylczego pochodzenia i 4567 katechetów. Liczba katolików osiągnęła cyfrę 451.647 krajowców, do których należy dodać jeszcze 189.231 katechumenów. Do szkół, kierowanych przez zakonników albo przez siostry, uczęszcza 172.000 dzieci obojej płci. W r. 1927 szpitale tamtejszych placówek misyjnych przygotowują nado z wielką troską przyszłe katolickie duchowieństwo tubylcze. Dwanaście seminarjów mniejszych przygotowuje 800 aspirantów, a w 5 seminarjach wyższych kształcą się razem 128 studentów.

Z tego suchego przeglądu wynika, że zakonnicy kardynała Lavigerie mogą być dumni ze swego dzieła i że ogromnie zasłużyli się Kościołowi i cywilizacji. Z okazji tego 50-lecia Wikariat Apostolski w Urundi, w Kongo Belgijskim odbył swój pierwszy synod pod przewodnictwem księdza Gadja, wikariusza Apostolskiego.

## Sprawa Jakubowskiego

### powodem przesilenia rządowego.

Berlin. Jak już donosiliśmy sprawa niewinnie straconego polskiego robotnika rolnego w Niemczech, Jakubowskiego doprowadziła w sejmie meklemberskim do burzliwej debaty, która może zachwiać był obecnego gabinetu w Meklemburgji. Był demokratyczny minister sprawiedliwości Meklemburgji, który zatwierdził wykonanie wyroku na Jakubowskim, poseł Hustaedt, wygłosił wielką mowę, atakując w ostry sposób zarówno Ligę Obrony Człowieka i Obywatela, jak i prasę berlińską, która sprawę Jakubowskiego poruszyła. Poseł Hustaedt, chociaż należy do stronnictwa rządowego, zajął sta-

nowisko zdecydowanie opozycyjne wobec meklemberskiego premiera, oświadczył, że cały proces Jakubowskiego odbył się w porządku, i że tylko premier nie dorósł do swoich zadań, dopuszczając do ostrych ataków prasowych przeciwko nieskazitelnemu sądownictwu meklemberskiemu, oraz, że naraził Meklemburgję na kompromitację i na ponoszenie wysokich kosztów, związanych z ponownym badaniem, sprawy przez obcych rzeczoznawców.

Przemówienie posła Hustaeda ma o tyle doniosłe znaczenie dla stosunków meklemberskich, że gabinet obecny opiera się tylko na jednym głosie większości, wystąpienie więc Hustaeda przeciwko rządowi rozbiła obecną większość rządową i może doprowadzić do obalenia gabinetu. Pomimo to so-

## Los górnika.

Napisał stary górnik F. M.

7) —o— (Ciąg dalszy).

Florek aż zadrzał.

— Co ty mówisz, skarbnik, a kto to jest? — pytał Florek — A jak to było, pyta dalej.

— Ja ci powiem, tylko słuchaj — mówi kolega. To było tak:

— Podeszwa przyszedł po wodę, tak, jak i my idziemy, i chciał się napić a nie miał czym tej wody nabrać, a woda ta, ścieka z wierzchu po ścianie węgla aż do dołka wyrąbanego kilofem w spodzie. Było kiedyś i korytko wyrąbane z klocka, ale to, podczas szychty było zawsze próżne, bo górnicy pracujący bliżej, wysuszali je często. Podeszwa wtenczas pracował z Holewikiem i mówił, że idzie po wodę. I poszedł, a Holewik został w przodku sam. Podeszwa, przyszedł ku wodzie, ale korytko zastał próżne, więc aby pragnienie ugasić, uklęknął przed dołkiem, przytknął usta do wody i pił. Jak się napił, chce wstać. A tu, o dziwo! stoi przed nim człowiek z rozpaloną dużą lampą. Podeszwa spojrzy na górę na niego, nie mógł poznać, kto to jest. Wejrzy na nogi jego, i tu, zamiast stóp ludzkich, ujrzał kopyta końskie. Podeszwa tem widokiem tak się przeraził, że padł bezprzytomny, nie wiedząc nic o sobie. Holewik, jego współbrat, czekał na niego, a jego jak nie widać, tak nie widać. A wiedząc, że poszedł po wodę, poszedł za nim, zobaczyć, co tam tak długo porabia. Przychodzi ku wodzie, a Podeszwa leży powalony w znak i bardzo małego znaku życia daje o sobie. Dopiero Holewik przywołał innych kolegów i zaprowadził Podeszwę na szyb, a potem do lecznicy. Po kilku dniach dopiero odzyskał zupełną przytomność. Gdy po przebyciu jednego miesiąca w lazarecie, wró-

cił Podeszwa do pracy, opowiedział całą swoją przygodę.

Florek, ciekawie słuchał opowiadania o skarbniku, nie tracąc ani słowa, ale wszystkie zachowując w pamięci i z jego notatnika je powtarzam.

Chłopcy naczepali wody i wrócili na miejsce pracy. Ciekawy Florek zaczął wychwalać się przed Maciejem, że już wie, dlaczego go samego nie puścił po wodę.

Maciej uśmiechnął się i zapytał:

— O czym to wiesz, Florku? — bo domyślał się sam, że kolega Florkowi opowiedział o skarbniku.

Florek odrzekł: — bo przy wodzie przebywa skarbnik!

Maciej popatrzał na niego, ale nic nie mówił. Florek zaś zadaje mu drugie pytanie:

— Maćku, jest to prawda, co mi Kuba o skarbniku opowiadał, bo świętej pamięci mój tatuś, to samo opowiadał, a ja, znałem dobrze tego Podeszwę, bo niedaleczko od nas mieszkał.

— Florku! — mówi Maciej — dzisiaj już niema czasu do opowiadania. Napijcie się, zjedźcie resztę chleba, jeśli który z was jeszcze ma, a dalej do roboty. Założymy jeszcze te kamienie co w dwu wózkach są, a zakończymy dzisiejszą robotę. Jutro, jeżeli będziemy mieli czas, to wam opowiem nieco więcej o „skarbniku“.

W następnym tygodniu dopiero nadarzyła się okazja do opowiadania obiecanego przez Macieja, podania o skarbniku. W dniu tym parobek (poganiacz konia) przywiózł pięć wózków kamieni i zarazem oznajmił im, że to jest „wszystko i ostatek“, bo na przekopie (kwerszlaku) górnicy dojechali twardszego kamienia, przeto nie umiają dużo nastrzelać, róbć sobie powoli, co wam starczy na całą szychtę. Ja zaś „otnę się“ nieco przy was. — Wiecie Macieju o tem dobrze, jaki nadgórnicy jest: a gdyby mnie gdzie przydybał próżnować, mógł-

by mi zadać jeszcze jaką inną robotę. A wy zaś Maćku, umiecie bająć i to dużo, bo czytacie „Katolika“ od Miarki w Mikołowie i różne książki, to wiecie dużo więcej niż my młodzi.

— A o czym tak naprzykład, chciałybyś słyszeć? — pyta Maciej.

Wraz pięć głosów odezwąło się: „o skarbniku“, a Florek dodał: — boście nam w ubiegłym tygodniu obiecali opowiedzieć o nim.

Koniarz rozśmiał się na słowa Florkowe i zapytał:

— A jest to doprawdy skarbnik na świecie albo w kopalni?

Maciej nieco urażony takim pytaniem, odrzekł:

— A jużci że jest. Ja, nie widziałem skarbnika w mem życiu. Ale są ludzie tacy, co go widywali, pracowali społem itp. Człowiek porządny i uczciwy nie potrzebuje się go obawiać, ale byli tacy też, że nie poczuli się do niejkiej wdzięczności wobec niego, chociaż miarkowali, że to lub owo dobro zależało od skarbnika woli, a za niewdzięczność ich, karał potem. To wszystko, co już powiedziałem, chcę potwierdzić jednym przypadkiem.

### Man fest Mussoliniego.

Rzym. (Tel. wł.) Z okazji sześćdziesiątego marszu na Rzym wydał Mussolini manifest, w którym wylicza to wszystko, czego dokonano w tych sześciu latach. Najważniejszymi czynami są: reforma waluty, ustawa o wielkiej radzie faszystowskiej, oraz oddanie pod uprawę wszystkich nieużytków. Mussolini zapewnia w końcu, że faszyzm ogarnie cały naród i utrzyma go w dyscyplinie.

### Burza w Genui.

Genua. (PAT.) Niezwykle silna burza przeszła nad miastem, wyrządzając znaczne spustoszenia. Wiele osób odniosło rany.

### Pijany szofer rozbił tramwaj.

Berlin. (PAT.) W północnej dzielnicy Berlina wydarzyła się w sobotę katastrofa tramwajowa. Przewodzone przez podchmielonego kierowcę auto ciężarowe najechało z całym pędem na wóz tramwajowy, miażdżąc platformę przednią i uszkadzając wnętrze wozu. 2 osoby poniosły śmierć na miejscu a 25 osób zostało ciężko rannych.

### Zwołanie seimu Rzeczypospolitej.

Warszawa. (Tel. wł.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) W dniu 18 października 1928 r. został ratyfikowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej protokół, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych, oraz środków bakteriologicznych, podpisany w Genewie dnia 17 czerwca 1925 r.

Polska przeciwko gazom trującym.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

Warszawa. (PAT.) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący seim na zwyczajną sesję budżetową w dniu 31 października. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tego dnia o godz. 5-tej po południu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sw. Alfonsa Roderyka, laika  
Tow. Jezusowego, † 1617 r.

Sw. Zenobiusza, biskupa męczennika, † 407 r.

ŚLOW.: PRZEMYSŁAWA.

Aniołom swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. (Psalm XC. 11.)

Zdania: Często mniej boli wyrządzona krzywda, niż przydane do niej szyderstwo krzywdzącego.

We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na obecność Bożą.

Kto gardzi bliźnim swoim, grzeszy, lecz kto ma litość nad ubogim, błogosławion będzie.

## Ordynarne zarzuty Volksblattu.

Wychodzący w Zabrzu socjalistyczny „Volksblatt“, organ starego Verbandu, obrzuca w najordynarniejszy sposób nasze Z. Z. P. wyzwiskami, których nie można w gazecie powtórzyć, ale też bez odprawy nie zostawić. „Volksblatt“ uważa robotniczą organizację polską Zjednoczenie Zawodowe Polskie za zbyt cenne na Śląsku Opolskim. Bergarbeitry widocznie zapomnieli czasu, kiedy na Śląsku wszyscy kapitaliści i dyrektorzy kopalni drżeli z strachu przed Zjednoczeniem, podczas gdy w chwili obecnej śmieją się na głos na bezowocną pracę starego Verbandu, którego tak bardzo lekceważą jak nigdy przedtem. Przecież Zjednoczenie nie ugięło się za swych czasów przed kapitalistami a „Bergarbeiterverband“, który się mieni obrońcą górników, przy każdej łada sposobności ugina się przed kapitalistami.

A teraz zajmijmy się zarzutami socjalistycznego rządowego „Volksblattu“. Zarzuca nam Zjednoczyciom brudną agitację wyborczą. Pytamy się, kto rozpoczął obrzucać Z. Z. P. najordynarniejszymi wyzwiskami. Nikt inny jak „Volksblatt“ i „Bergarbeitry“.

Zarzuca nam i głupio się pyta, coby powiedział prokurator polski, gdyby w województwie śląskim niemieckie związki zawodowe w podobny sposób z spółką bracką postępowały? Pytamy się, po co „Volksblatt“ wyjeżdża z argumentami z drugiej strony. Czy „Volksblatt“ myśli, że nas swymi bezpodstawnymi i skłamanymi argumentami zastraszy? Nie panowie „Bergarbeitry“ nie zastraszycie nas, waszym braciom w Polsce się tak dobrze powodzi, żeby na nic nie zmienili się z „vaterlandem“. Przecież Polska to istny raj demokratyczny. Któreż to państwo europejskie ma bardziej demokratyczny ustrój państwowy jak Polska. Ani sowiety pod tym względem nie mogą się zrównać z Polską.

Wiemy, że was panowie prawda w oczy kuli, ale szczeranie wasze nas wcale nie wzrusza, bo im głośniejsze szczeka, tym mniej jest groźnym. A że zarzuty nasze są słuszne, to sam „Volksblatt“ potwierdza. W numerze 247, z dnia 23 października pisząc:

Dass die Aerzte bis zu 18 000 Mark jährlich Honorar beziehen, ist nicht Schuld des Bergarbeiterverbandes, sondern diese Misswirtschaft haben die Vorstandsmitglieder des Bergarbeiterverbandes aus der glorreichen Zeit übernommen, als noch die Arbeitgeber mit dem Geheimen Oberbergrat Bonzel an der Spitze und dem verstorbenen Knappschaftsdirektor Milde die Knappschaftsverwaltung beherrschten.

Na nasze zarzuty, że mężowie zaufania z knapszaftu pobrali wysokie pobory, „Volksblatt“ pisze, że dwaj mężowie zaufania zaoszczędzili sobie co prawda kilka tysięcy marek za swoją pracę w knapszaftcie. Który to robotnik mógłby sobie za swój marny zarobek kupić dom, jak to mogli uczynić dwaj mężowie zaufania?

Panowie Bergarbeitry, którzy posiadacie absolutną większość w radzie i zarządzie knapszaftowym, jeszcze łudzicie robotników i powiadacie, że licha gospodarka, to nie wasza wina? Siedzicie już z waszą większością kilka lat w knapszaftcie gliwickim a jeszcze nie zdołaliście usunąć i wyczyścić tę oborę augiaszową? Ale wam z tem dobrze, bo sami dobrze zarabiacie. Nie, panowie z starego verbandu, wy naumyślnie nie chcecie zaprowadzić porządku w knapszaftcie, bo wam tam dobrze, nawet bardzo dobrze. Piszecie, że knapszaft dla niektórych, którzy nigdy kieszeni swoich należycie napchać nie mogą, jest dojną krową. Sami jednak wydoiliście ją już tak dalece, że zamiast mleka, daje tylko krew. A krowie odebrać krew, znaczy, ją zniszczyć zupełnie. A wy panowie Bergarbeitry, którzy knapszaft uważacie za dojną krowę, doprowadziliście go do ruiny, ale ruiny tak zupełnej, że ciężko, bardzo ciężko będzie można go odrestaurować. Niech pyskacze pokażą, czego umieją.

## Wiadomości potoczne.

### Kalendarz rekolekcyjny.

W domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się zamknięte rekolekcje:

1. Od 1—5 listopada dla mężów.
2. „ 12—16 listopada dla kapłanów.
3. „ 7—11 grudnia dla inteligencji męskiej.
4. „ 15—19 grudnia dla panien.
5. „ 27—31 grudnia dla nauczycieli.

Początek rekolekcyj o godz. 18-tej. Dojazd Katowice—Rybnik—Wodzisław. Z Wodzisławia autobus o 16½. Z Katowic odjazd 13.35. Zgłoszenia Księżówka Śląska Kokoszyce p. Wodzisław Śl.

### Śląsk Opolski

Bytom. W poniedziałek, 29 października br. odbędą się w „Katoliku“ w ochronie Włeczór bajek dla dzieci.

Początek o godzinie 5 po południu.  
Wstęp wolny.

Polsko-kat. Towarzystwo Szkolne  
na Śląsk Opolski, T z.

### 8272 mieszkańców.

Szombierki pow. bytomski. Gmina szombierska liczy według ostatnich list rejestracyjnych 8272 mieszkańców.

### Aresztowany za bezprawne przejście granicy.

Bobrek-Karb pow. bytomski. Tutejsza policja aresztowała onegdaj niejakiego Romisza, który, nie posiadając karty cyrkulacyjnej, ani wykazu granicznego przekroczył granicę polsko-niemiecką. Romisz jest obywatelem polskim.

### Ks. kuratus Pilot proboszczem.

Zabrze. Wielebny ks. kuratus Pilot sprawujący duszpasterstwo od półtrzecia roku przy kościele św. Ducha w parafii na „Piasku“ otrzymał w środę prezentę proboszczowską. Czcigodny ks. proboszcz Pilot zasłużył sobie to odznaczenie gorliwością o zbawienie dusz pieczy swojej powierzonych i stałością w walce z przewrotnością.

### Zastawienie kopalni.

— W gazetach niemieckich czytamy, że kopalnia „Guido“ ma zostać od Nowego Roku zastawiona dla fedrunku węglowego. Powodem zastawienia ruchu fedrunkowego ma być woda, utrudniająca roboty, a nawet zagrażająca pracy górniczej. Szyby na „Guido“ mają być używane li tylko do zjazdów i wyjazdów robotników, zaś wszelkie prace kopalniane i górnicze będą podejmowane z szybów Delbrücka. Robotnicy z „Guido“ zostaną rozmieszczeni po innych kopalniach fiskalnych dzisiejszego „Preussag“u.

### Zmiany w przynależności sądownictwa.

— Niezadługo zostanie Sośnica wyłączona z sądownictwa zabrskiego a przydzielona do sądu w Gliwicach, natomiast Mikulczyce zostaną wydzielone z sądów bytomskich a przyłączone do Zabrze.

### Pożar samochodu ciężarowego.

— W czwartek przed południem spalili się na ulicy w Zaborzu samochód towarowy wekturanta Kołoczka. Pożar spowodował wybuch kotła benzynowego. 70 litrów zapasowej benzyny rozlało się, wskutek czego w krótkim czasie pozostały z samochodu same niedopalone szczątki żelazne. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, ale ratować nie miała czego.

### Łos górnika.

— Na kopalni „Zydowinie“ został dozorca szybowy Ryszard Sobel z Zabrze najechany przez parowóz i na śmierć zagnieciony. Zwłoki odstawiono do trupiarni lazaretu knapszaftowego w Rokitnicy.

### Buksy.

Strzelce. W jednej z ubiegłych nocy wdarli się buksy miejskie do ogródków sreberowskich przy ulicy Lublinieckiej położonych, i zniszczyli doszczętnie altanki, stoły, ławki, płotki, a grządy z jarzynami i klomby oraz rabaty z kwiatami zdeptali. Policja kryminalna śledzi za sprawcami tego zniszczenia.

### Czyby zanosilo się na naprawę?

Ujazd pow. strzelecki. Szkaradna jest droga z Ujazdu do Ujazdu Starego i Zimnowódki. Brak słów na opis. Takich dziur, wybojów nie znajdzie się nawet na Bałkanie. W tych dniach przejeżdżali tą drogą i badali przyległy teren pan landrat strzelecki Werber i delegat sejmiku strzeleckiego wielebny ks. proboszcz Lange ze Strzelc. Czas najwyższy, by czynniki miarodajne nietylko zastanowiły ale i zabrały się na serjo do naprawy tejże drogi.

### Pojawiła się dyfterja.

Szemrowice pow. dobrodzieński. Urzędowo stwierdzono pojawienie się w gminie tutejszej dyfterji. Dyfterja jest chorobą zaraźliwą, grasującą przeważnie pomiędzy dziećmi. Jedno dziecko już zmarło, a troje poważnie zachorowało.

### Kradzież ryb.

Gosławice pow. dobrodzieński. W nocy z poniedziałku na wtorek wybrali się rybarze, ale złodzieje na połów. Spuścili staw zarybiony sekretarza amowego v. Sommerfelda z Dobrodzienia i wyłowili mu wszystkie ryby. Żandarmerja śledzi za złodziejskim rybarzami.

### Bezczelność.

Siołkowie pow. opolski. W nocy na piątek ubiegłego tygodnia jakiś niewyśledzony dotąd osobnik zastrzelił sarniaka. chowiącego się razem z dwiema młodem sarenkami w ogrodzie tutejszego probostwa. Złodziej nie zdążył zwierzęcia zabrać, ponieważ został spłoszony. Nie wiadomo, czy apetyt na mięso sarnie, czy też inna jaka pobudka podyktowały rabczykowi ten niecny czyn.



Bytom G.-Śl., ulica Gliwicka 20. Telefon 2577.

## Program radiowy.

Wtorek, 30 października 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.55 Komunikat harcerski. — 17.10 Pogadanka „Radioamator”. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Koncert. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat rolniczy. — 20.30 Koncert.  
Warszawa, fala 1.111: 11.25 Sygnał czasu, hejnał. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Odczyt sportowy. — 17.35 Odczyt z Katowic. — 18.00 Koncert. — 18.55 Rozmaitości. — 19.30 Transmisja opery z Katowic.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.10 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 17.35 Odczyt o propagandzie i reklamie. — 18.00 Koncert. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat lotniczy i notowania giełdy. — 19.20 Transmisja opery z Katowic. — 22.00 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.00 Sygnał czasu i płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 14.15 Komunikaty PAT'a. — 17.35 Lekcja francuskiego. — 18.00 Koncert. — 19.00 Wiadomości z wystawy krajowej. — 19.20 Odczyty. — 20.10 Komunikat gospodarczy. — 20.30 Muzyka. — 22.20 Nadprogram. — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Głiwice, fala 250: 16.00 Program dla dzieci. — 16.30 Koncert. — 18.30 Szkoła Bredowa. Lekcja francuskiego, następnie odczyt. — 20.00 Koncert. — 21.00 Transmisja z Berlina (patrz Berlin).  
Berlin, fala 488.9: 16.00 Nowości wydawnicze. — 16.30 Koncert. — 18.30 Trzy odczyty. — 20.00 Program wieczorny Brauna. — 20.45 Literatura wszechświatowa. — 22.40 Odczyt: Droga ku nowej szkole.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 16.00 Koncert. — 17.30 Słuchowisko muzyczne dla młodzieży. — 18.00 Dwa odczyty. — 19.00 Lekcja francuskiego. — 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.05 Koncert. Po programie nadawanie obrazów.

## BANK LUDOWY

Strzelcę, ulica Krzyżowa 1.

Przyjmuje depozyta  
za korzystnym oprocentowaniem  
i udziela pożyczek  
po dogodnych warunkach.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju drzewa i stylu, i po

każdej cenie

znajdziecie w olbrzymim wyborze

tylko w najlepszej jakości

po dogodnych warunkach odpłaty

Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie

## C. Zawadzki

Rok zał. 1890 DOM MEBLI Rok zał. 1890

Właśc.: KARL MÖLLER

Bytom G.-Śl., Bahnhofstr. 27 Tel. 2916

## Na Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

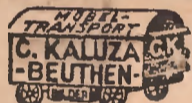
polecam mój wielki wybór pięknych

## Wieńców na groby

po cenach przystępnych.

## Emanuel Mainusch

Bytom, ul. Piekarska 19, naprzeciw poczty.  
Telefon 5104.



Tarnogórska, szosa 27  
Naróżnik ul. Solgera  
Dojazd autem miast. 314.

Składnice  
Odwożenie ciężar.  
samochodami.  
ODPRAWA CELNA.

### RYTELNIKI

Ważne uroczystości rodzinne:  
Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszające w nasz gazecie.



### Podziękowanie.

Każdemu, który cierpi na reumatyzm, ischias albo podagrę

udzielam chętnie bezpłatnie, co moją żonę przyniosło, 15 fen. uprasza się na odpowiedź.

H. Müller, Wyższy sekretarz pocztowy a. D., Dresden 372, Neustädter Markt 12.

### Ceres'a

herbata na nerwy  
najlepiej skutująca przy objawach nerwowych, braku snu, nerw. biciu serca, drżączkach, drażliwościach, jakoteż przy wszelakich nerwowych przeszkodach.  
Paczka 2.— marki.  
Ceres, Kräuterhaus Striegau.  
Vertreter gesucht.

### Makulatura (stare gazety)

jest do nabycia u nas „KATOLIK”, Bytom.



59

ROCZNIK

59

ulubionego Kalendarza ludowego już się ukazał

## „KATOLIK”

KALENDARZ DLA WSZYSTKICH  
NA ROK PAŃSKI

1929

jest do nabycia w naszym wydawnictwie w Bytomiu

Tegoroczny nasz kalendarz jest bardzo starannie wykonany i obfituje w treść doborową. Wszystkie powieści i artykuły są upiększone obrazkami i ilustracjami

### BEZPŁATNE DODATKI:

Kolorowy obrazek. — Kalendarz ścienny na białym kartonie, czerwonym drukiem

Treść kalendarza jest następująca:

1. Artykuły: Sanctuarja Różańca św. (czyli opis miejsc świętych pamiątek różańcowych w Ziemi św.) — W dziesięciolecie odrodzenia Polski (8 ilustracji). — Polski kongres eucharystyczny w Częstochowie (3 obrazki). — Nieszczęśliwa wyprawa Italji (7 rycin). — Kolonje letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich (4 obrazki). — Próba polska przelotu poprzez Atlantyk (2 ryciny). — Olimpiada 1928 i nasz w niej udział (5 ilustracji).
2. Powieści, opowiadania i legendy: Lekarstwo na złą żonę. — Nowoczesne cuda apostołskie księży we Francji. — Bliźnięta (w 7-miu rozdziałach 5 obrazków). — O chłopie, który się ocielił.
3. Artykułki mniejsze: Powstanie gradu. — Poszukiwania za siódmym zmysłem. — Właściwości fosfenu. — Sztuka rysowania. — Tajemnice mrówek. — Ceremonje pogrzebowe w Chinach. — Pierwszy biskup japończyk. — Straszny pożar teatru Novedades w Madrycie. — Trzyznacie błędów życiowych. — Jak śpią różne narody. — Tajemnica węży morskiego (3 obrazki). — Wulkany. — Wdowy i sieroty wielkiej wojny (1 rycina) — Rozwój środków komunikacyjnych (7 ilustracji).
4. Wiersze: Bądź pozdrowiona! — Ojeze nasz. — Dziad i baba (3 obrazki). — Częstochowska.
5. Pouczenia i rady dla domu i gospodarstwa: Brodawnik mleczowaty. — Wścieklizna i jej objawy. — Nawozy azotowe.
6. Zagadki. — 7. Zdania. — 8. Żarty. — 9. Tabela ciąży u zwierząt domowych.
10. Odpusty na ziemiach polskich. — 11. Jarmarki na Śląsku Opolskim, Wrocławskim, Lignickim, we Województwie śląskim i w całej Polsce.
11. Ogłoszenia.

Ponadto zawiera nasz kalendarz wszystkie te rzeczy, jakie się znajdować powinny w każdym kalendarzu ludowym a więc: Kalendarjum świąt katolickich, kalendarz żydowski i różne rachuby czasu.

Cena pojedynczego kalendarza 1.00 mk. Opakowanie i portorium 30 fen., za pobraniem pocztowym 20 fen. więcej.

Panowie księgarze, kramarze, agenci i kolporterzy dostają stosowny rabat, zależny od ilości pobr. egz. Zamówienia prosimy posyłać pod adresem: „KATOLIK”, BEUTHEN O.-S. (Bytom G.-Śl.)

Cena dla Polski i Wojew. Śląskiego 1.50 złp, opakowanie i portorium 50 gr. Zamówienia z Woj. Śl. prosimy posyłać pod adresem: „Katolik Polski”, Katowice, Rynek 12.



Skład materiału  
Meissnera i Śląskiego

## Kafle

w staro-niem. kolorowym białym i rozmaitych kolorach.

Nowe piece i przestawianie.

Bonk, Fabryka pieców kaflanych  
Strzelce, przy Dworcu. Telefon 114.

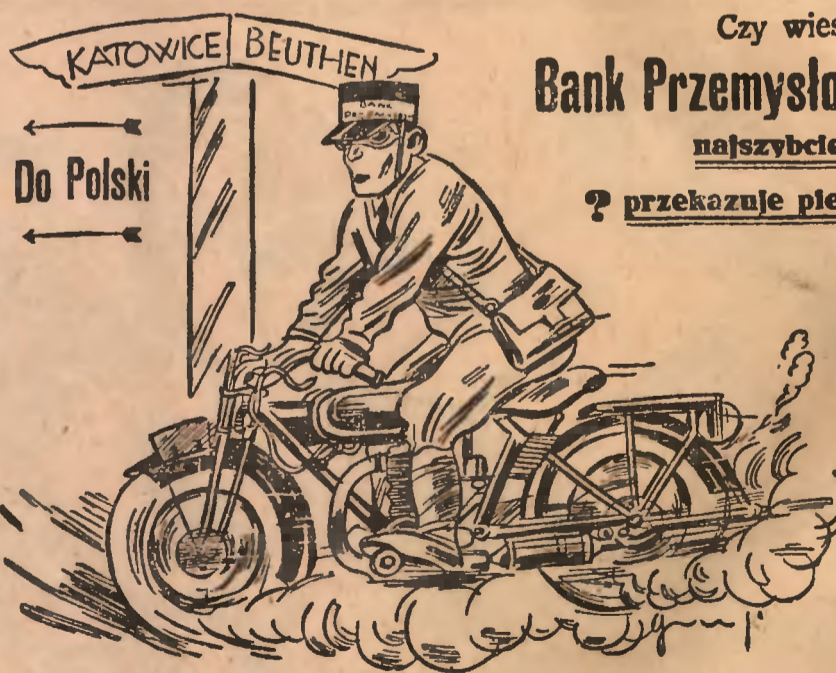
## Na Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

polecam

## wieńce i bukiety groby

w wielkim wyborze i pięknym wykonaniu.

Sobotta, ogrodnik cmentarny  
Bytom, ulica Piekarska 71.



Czy wiesz dlaczego

## Bank Przemysłowców w Bytomiu

najszybciej i nallepiej

? przekazuje pieniądze do Polski ?

Ponieważ miasto Bytom po niemiecku

Beuthen O.-S.

leży przy samej granicy!

Codzień jedzie nasz posłaniec do Katowic w Polskę, i załatwia twoje życzenia!

Nasz adres:

## Bank Przemysłowców Beuthen O.-S.

Pieniądze przysyłać nam można najwygodniej przez wpłacenie na nasze Postscheckkonto Breslau 59 974.

## Na święto Chrystusa-Króla.

(Ustanowione na ostatnią niedzielę w październiku).

Idea Mesjasza, czyli idea Królestwa Chrystusowego powoli, ale coraz wyraźniej zarysowywała się w księgach świętych Starego Zakonu. Naprzód tedy jest mowa o Królu, który przyjdzie, a oczekiwany i upragniony jest przez wszystkie narody, potem o Jego mocy i majestacie, na których określenie nie starczą ludzkie pojęcia: rozkazywać bowiem ma wszystkim krajom i narodom, a królestwu Jego nie będzie końca. Równocześnie znajdujemy najdokładniejsze określenie narodu, pokolenia, a nawet domu, z którego się wywiedzie, wyraźnie bowiem słyszymy, że z Judy pokolenia weźmie swój początek i domu Dawidowego będzie laturoślą. Dom królewski Dawida! Ta myśl przewija się ciągle wśród dalszych przepowiedni mesjańskich, a ostatnie proroctwo, na 200 lat przed swym wypełnieniem, temi samymi słowy „z domu Dawidowego“ zatwierdza ją i ustala.

Cudownym jest ten obraz Króla-Zbawiciela, nakreślony mocą Ducha Bożego; wspaniałem to Królestwo, którego język nie zdoła opisać ludzki, bo nie znajduje słów w swej mowie, chociażby ponad czas i przestrzeni wznosił się pojęcia.

Chrystus jest Kapłanem i Królem zarazem. Ta myśl złączonych godności Kapłaństwa i Królestwa żywa jest pośród ludzkości i początkami swemi sięga raju. Patriarchowie Starego Zakonu byli równocześnie władcami rodów i kapłanami, a pośród starych ludów ojciec, głowa rodziny, jest równocześnie pośrednikiem między bóstwem a poddanymi, sacerdos natus, urodzony kapłanem. W rozwoju życia wspólnego władza ta przechodzi później na naczelnika poszczególnych plemion, a potem przy tworzeniu się państw na głowę państwa, a więc króla. Stąd i Chrystus jako Król jest Arcykapłanem swoich poddanych, jak to o Nim śpiewa psalm 109.

W tym urzędzie królewskim i kapłańskim Chrystusa najbliższymi współpracownikami są wprawdzie kapłani, ale wszyscy wierni katolicy tworzą również jedną wielką armję Chrystusową, która nietylko musi się ująć za prawami Chrystusa-Króla, gdy te są zagrożone, ale starać się szerzyć to Królestwo i dla Niego poświęcić swe siły. Stąd to nawoływanie Kościoła i Jego widocznej Głowy, by każdy katolik brał czynny udział i wspomagał kapłanów w walce o dusze. Apostolstwo ludzi świeckich — oto hasło dnia dzisiejszego w Kościele katolickim i sedno akcji katolickiej. Już na wiejskich parafjach trudno duszpasterzowi dotrzeć do wszystkich swych dusz, a zwłaszcza do zbłąkanych, którzy zwiędzeni fałszywymi hasłami, z niedowierzaniem patrzą na zbliżającego się do nich kapłana. Gorzej jednakże jest w wielkim mieście. „Wielkie miasto — powiedział jeden z wybitnych socjologów katolickich — to kraj misyjny, wymagający planowej i systematycznej pracy misyjnej i zorganizowanego apostołstwa ludzi świeckich“. Nie mamy tu na myśli religijnego „aktywizmu“, w rodzaju armji zbawienia, która gwałtem ciągnie i zmusza ludzi do Kościoła; taki aktywizm nie jest katolickim. Katolickie apostołstwo ludzi świeckich nie może być katolickim propagandyzmem; naszym zadaniem jest: i całym zachowaniem się i ustosunkowaniem do bliźnich spowodować w nich zwrot z fałszywej drogi i nawrót do Chrystusa.

„Oto stoję u drzwi i kołaczę, kto mi otworzy, wstąpię do niego“ — to jest program pracy apostołskiej ludzi świeckich. Idziemy do dusz, niosąc in nasze serce, naszą pomoc ofiarną i zdobywamy je miłością, bo Królestwo Chrystusowe nie zna przymusu, nie ma bagnatów i armat, do Jego dyspozycji stoi przede wszystkim broń duchowa, oręż miłości, Jego celem pokój między Bogiem i ludźmi, Jego zadaniem — odnowa wewnętrznego człowieka, religijno-moralne odrodzenie społeczeństwa.

Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że człowiek świecki, jeśli chce być apostołem misjonarzem w Królestwie Chrystusowym, sam musi być świętym, t. zn. życiem swem stwierdzić ideę, którą głosi; nawet najlepsza organizacja apostołstwa na nic się nie zda, jeśli członkowie nie będą mieli ducha Bożego, organizacja nie jest istotą apostołstwa, lecz środkiem, zewnętrzną jego stroną. Prawdziwym apostołem świeckim i szermierzem Królestwa Chrystusowego na ziemi może być ten tylko, kto Boga i dusze ludzkie ma na oku. Naprzód tedy sam stać się musi podobnym Chrystusowi, by innych pociągnąć, nawrócić i zapalić dla wielkiej idei Królestwa Bożego na ziemi.

### ROBOTNICY!

Wstępujcie do swojskiej organizacji.  
ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO  
Jednajcie nowych członków. — Krzewcie  
czytelnictwo polskie.

## Minister spraw zagranicznych Boliwii potępił publicznie prześladowanie katolików w Meksyku.

(KAP). Katolicki kongres narodowy, który obradował w jednej ze stolic Boliwii, Cucre, wysłał do ministerstwa spraw zagranicznych swego kraju telegram, w którym napiętnował barbarzyńskie prześladowanie katolików w państwie Calles'a. Obecnie obaj arcybiskupi Boliwii otrzymali z La Paz następującą odpowiedź ministra spraw zagranicznych.

„Miałem zaszczyt otrzymać telegram, wyrażający usilne życzenie katolickiego kongresu narodo-

wego, który odbył się tam z tak pomyślnym rezultatem, by przy pomocy przyjaznych środków dyplomatycznych interwenjował u rządu meksykańskiego w sprawie uszanowania religijnej wolności sumienia. W związku z tem zostaną przedsięwzięte kroki o pozyskanie jakiegoś zaprzyjaźnionego kraju, by przedłożyć rządowi meksykańskiemu życzenia boliwijskiego kongresu narodowego, najzupełniej harmonizujące ze szlachetnymi uczuciami ludzkimi“.

## Rozwój katolicyzmu w Paragwaju.

(KAP). W Paragwaju, który pod względem administracji kościelnej zależy obecnie od arcybiskupstwa w Buenos-Aires, w najbliższym czasie ma powstać własna hierarchja kościelna. Niedawno izba posłów przyjęła wniosek o założeniu arcybiskupstwa w Asuncion, stolicy kraju, gdzie dotychczas istniało biskupstwo. Biskupstwo to jest najstarszą siedzibą władzy kościelnej na płaskowzgórzu i obejmuje całe terytorjum Republiki, wynoszące 196.000 mil kw. Gdy tamtejsze dystrykty ogłosiły swą nie-

zależność od Hiszpanji i utworzyły niezawisłą republikę, biskupstwo w Asuncion pozostało w zależności od Buenos Aires. Nuncjusz Papięski w Argentynie i Paragwaju, Mgr. Cortesi, był niedawno z ważną misją u prezydenta Republiki w Asuncion, z którym omawiał sprawę utworzenia arcybiskupstwa z jedną lub dwiema sufraganiami.

Stolica Paragwaju została założona w dzień święta Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w 1536 r. i w związku z tem otrzymała swą nazwę. Paragwaj liczy z górką milion mieszkańców.



## E. Venizelos.

Premjer grecki otwiera na pierwszym posiedzeniu kadencją nowo wybranego parlamentu greckiego. Wybory greckie dały Venizelosowi olbrzymią większość stałą, iż wcale nie potrzebuje się oglądać na przeciwników politycznych.

Rycina nasza przedstawia gabinet (rząd) grecki z Venizelosem (X) w środku w chwili inauguracyjnego (pierwszego) posiedzenia.

## Rząd Rzeszy radzi nad rewizją odszkodowań.

Berlin. (PAT). Gabinet Rzeszy odbył dziś w piątek po południu posiedzenie, na którym kanclerz Müller i minister finansów Rzeszy dr. Hülferding składali obszernie sprawozdania z rozmów, odbytych z agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem. Informacje, przedłożone gabinetowi, obejmują sprawozdania z rozmów, jakie Parker Gilbert odbył w Paryżu, Londynie i Brukseli co do stanowiska rządów francuskiego, angielskiego i belgijskiego w kwestjach reparacyjnych.

Berlin. (PAT). Półrządowy komunikat o

piątkowym posiedzeniu rady gabinetowej stwierdza, że rząd niemiecki postanowił podjąć konieczne kroki, zmierzające do zwołania niezależnej komisji rzeczoznawców, mającej doprowadzić do ostatecznego i całkowitego uregulowania kwestyj reparacyjnych, wspólnie z innymi zainteresowanymi rządami. Informacje z kół półrządowych, komentując wspomniany komunikat, podkreślają, że obrady gabinetu nie dotyczyły samego problemu reparacyjnego, lecz tylko kwestji technicznej dalszego jego rozwoju.

## Wychowanie młodzieży włoskiej.

Rycina obok przedstawia włoską młodzież faszystowską na ćwiczeniach przysposobienia fizycznego i wyszkolenia wojskowego. Cały ba'on „Czarnych koszulek“ 112 legji rzymskiej prezentuje broń.



## Rozbicie dwóch pociągów pospiesznych.

Bukareszt. (PAT). W piątek o godz. 2.30 w nocy wydarzyła się na stacji kolejowej Recea w pobliżu Lattino straszna katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pospieszny, zjadający z Bukaresztu, zderzył się z drugim pociągiem pospiesznym, przy czem 6 wagonów zostało zupełnie zniszczonych, 25 osób poniosło śmierć. 45 osób jest ciężko rannych. Po przybyciu drużyn ratowniczych rannych odwieziono do szpitala w Bukareszcie. Bliższych szczegółów narazie brak.

Bukareszt. (PAT). Katastrofa kolejowa na stacji Recea w Rumunji wywołana została przez złe nastawienie zwrotnicy na jednej z pomniejszych stacji, gdzie ekspres się nie zatrzymuje. Według ostatnich danych w katastrofie poniosło śmierć 30 osób, a ciężko rannych jest około 50 osób. Dotychczas rozpoznano między zabitymi włoskiego inżyniera Rocca z żoną i córką oraz 21 Rumunów. Akcja ratunkowa prowadzona jest bardzo energicznie.

Wagony, które miały iść do Paryża, zostały doszczętnie rozbite.

Bukareszt. (PAT). Jak urzędowo stwierdzono, winę zderzenia się pociągów pospiesznych ponosi urzędnik ruchu i zwrotniczy. Obaj zbiegli. 2 lokomotywy uległy doszczętnemu zniszczeniu. Zniszczonych zostało również 5 wagonów. Dotychczas wydobyto 27 trupów i 40 rannych. Katastrofa przedstawia straszliwy widok. Z pod szczątków wagonów wydobywa się zabitych i rannych. Z różnych stacji nadeszły pociągi ratownicze. Na linii został ruch wstrzymany i przeniesiony na tor boczny.

Także w Czechosłowacji katastrofa kolejowa.

Praga. (PAT). W piątek wieczorem wydarzyła się na stacji kolejowej Pardubice katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy najechał na stacji na stojący próżny garnitur kolejowy, przy czem 1 osoba została zabita, 14 zaś odniosło rany.

# KORESPONDENCJA.

**Krzyżanowice, pow. raciborski.** Odbił tu się ślub między p. Franciszkiem Klonem a Małgorzatą Wrąbówną, córką urzędnika pocztowego tustąd. Wypadek ten przywodzi w pamięć tragedję rodzinną, jaka zaszła w gminie naszej podczas powstania majowego 1921 r., a która nietylko nas wszystkich tu poruszyła, ale stała się głośną daleko poza nasz powiat. Otóż podczas powstania 1921 r., a prawdziwie w jakiś czas po zlikwidowaniu powstania, do ojca dzisiejszego pana młodego, znajdującego się wówczas między powstańcami, wysłała komenda b. Selbstschutzu podrobione pismo, w którym proszono go w imieniu niby ciężko chorej żony o natychmiastowe przybycie. Powstaniec nim wstąpił do wioski, dał przez komendanta Selbstschutzu upewnić się na piśmie, że mu nic nie grozi, o ile w przeciągu 24 godzin wioskę opuści. Tak upewniony powstaniec wstąpił do wioski, lecz już pochwycił go zbójce selbstschucowski, obili straszliwie, następnie gdzieś uprowadzili. Po powstaniu s. p. Franciszku Klonie do dzisiaj niema śladu ani słuchu. Pewnem jednak jest, że został zamordowany i zakopany w lasku jakimś. Okrutny ten wypadek podzielał na żonę powstańca, która poprzednio jako położnica doznała poturbowania od Selbstschutzu i zwierzęcej poniewierki, w sposób taki, że w niejakim czasie w ciężkiej chorobie rozłączyła się z tym światem. Pozostało pięciorga dzieci, najstarszy z nich to właśnie dzisiejszy pan młody, liczący wówczas niespełna 15-cie, najmłodsze zaś liczące kilka dopiero tygodni czy miesięcy. Na sieroty przyszła teraz bardzo ciężka dola; bez rodziców i bliskich krewnych byli zdani na łaskę losu, jedynie swym starzykom, choć równie biednym mają do zawdzięczenia utrzymania nagiego życia. Z czasem jednak los zaczął się poprawiać, bo najstarszy znalazł pracę w Polsce, siostra zaś zarabiać zaczęła posługą i szyciem. Dzisiaj po dawnym niedostatku niewiele coś pozostało, czego dowodem choćby samo odbyte wesele. Było ono bynajmniej nie huczne, a jednak takie jakieś okazało, że aż ludzie się dziwowali i mówili: „to Bóg błogosławi sierotom!“ Bo sieroty mają poważanie w gminie jak nikt inny, szanują ich ludzie, i jak mogą, tak się im przysługują. Podczas przemówienia księdza w kościele wszystkich lud płakał z sierotami, a następnie szli wszyscy z młodą parą na grób matki, potem cała wioska brała udział w uczcie weselnej. Choć gmina słynie z tego, że lubiej w niej gnieździć się rozmaite indywidua rozbójnicze, jednak wszystko odbyło się w najwyższym spokoju.

Referując o weselu należy wyrazić szczerze podziękowanie dwóm szczególnie ludziom. W pierwszym rzędzie starzykowi sierót, p. Szymczkowi z Krzyżanowic, którego niestety właśnie przed 14-tu dniami spotkał bolesny wypadek, bo złamał sobie nogę, i stąd nie mógł brać udziału w onym święcie rodzinnym. Drugim dobrodziejem okazał się wuj sierót, p. Franciszek Szymczek z Chałupki. Obydwoje opiekują się sierotami niby ojcowie, za co niechaj Bóg im błogosławi.

## Wiadomości potoczne.

### Kradzież w sali sądowej.

**Bytom.** Sprytny i zawodowy złodziej okradnie drugiego nawet w sądzie, co się zdarzyło w tych dniach w Bytomiu. W przedziale dla przysłuchujących się rozprawom sądowemu karnym natłoczyło się sporo ciekawych. Ponieważ przysłuchiwać się mogą tylko ci, którzy się zmieszczą na ławie, więc panuje zazwyczaj ścisł. Tę okoliczność wykorzystał jakiś sprytny kieszonkowiec, bo skradł swemu sąsiadowi z kieszeni portmonetkę z 5 markami.

### Komunikacja autobusowa pomiędzy Bytomiem—Gliwicami.

**Bytom.** Z chwilą wykończenia szosy z Miejskiej Dąbrowy do Stolarzowic i oddania jej do powszechnego użytku, co najprawdopodobniej nastąpi 1 listopada, będą bytomskie autobusy pocztowe ośm razy dziennie dojeżdżały z Bytomia, granica a stąd do Stolarzowic. Jest projekt poprowadzić autobusy ze Stolarzowic dwoma liniami aż do Gliwic. Mianowicie: jedna Stolarzowice—Górniki—Brzosławice—Kamieniec—Gliwice; druga Stolarzowice—Rokitnica, Mikulczyce—Grzybowice—Czekanów—Gliwice. Tym sposobem nastąpiłaby pomiędzy Bytomiem a Gliwicami podwójna komunikacja autobusowa. — Ponadto zabiegają zainteresowane koła ludności bytomskiej, by magistrat bytomski zaprowadził bezpośrednie połączenie autobusowe pomiędzy Bytomiem a Mikulzycami. Rentowność takiego połączenia jest zapewniona.

### Łobuzowska młodzież.

**Bobrek-Karb.** Przydybano na gorącym uczynku dwóch podrostków jak z podwórza rzucali kamieniami do okien domu sąsiadowego. Obu zapisała policja. Wymierzonu od razu porcja porządnych batów byłaby dla takich nidroniów najodpowiedniejszą karą.

**Miejska Dąbrowa pod Bytomiem.** W czwartek 25 października zmarła w 66 roku życia po krótkiej chorobie zaopatrzona św. sakramentami.

### s. p. Johanna Kokoszka.

żona inwalida Jana Kokoszki. Zmarła była wierna, stała czytelniczką „Katolika“ od przeszło 45 lat. S. p. Johanna wychowała sześć córek i jednego syna w bojaźni bożej i miłości dla bliźnich, to też śmierć dobrej i troskliwej matki i wiernej żony pograżyła nietylko rodzinę całą, ale wszystkich, którzy ją znali w rzewną żalobę. Redakcja „Katolika“ zasyła całej rodzinie najszczerze wyrazy głębokiego współczucia. Niech Pan Bóg raczy ich pocieszyć, a s. p. Johannę wynagrodzić koroną żywota wiecznego w raju niebieskim. — Niech odpoczywa w spokoju. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o 9-tej rano. Będzie to pierwszy pogrzeb z nowej parafii św. Józefa.

### Zapałki w rękach dzieci.

**Bobrek-Karb.** W mieszkaniu górnika Ptoka przy ul. Skaletza bawiły się w środę na samopas zostawione dzieci zapałkami. Zapalały zapałki tak długo, dopóty nie powstał ogień. Płomienie wnet ogarnęły cały pokój i czteroletni Janek popalił się tak groźnie, iż auto bytomskiego pogotowia ratunkowego musiało go przewieźć do lazaretu knapszafetowego.

### Czyje gąski?

— Na bobrecko-karbskim odwachu policyjnym siedzą przywarłe trzy bezpieczeństwa gęsi, blakające po gminie. Skąd się wzięły, nikt nie wie. Właścicielka może je odebrać w urzędzie policyjnym.

### Tak nie można, bo nie wolno.

— Kilku tutejszych gołębiarzy, którzy mimo nakazu trzymania gołębi w czasie siewów jesiennych w gołębnikach zamkniętych, wypuszczali swoje gołębie wolno, przeto podano ich do sądowego ukarania. Przepisy i rozporządzenia wydawają władze policyjne czy administracyjne na to, by je respektowano.

### Bijatyka.

**Stolarzowice pow. bytomski.** Robociarz Fr. B. zaprosił sobie zanadto czuprynę i zaczął się w karczmie Jakobowitza z gośćmi awanturować. Ponieważ nie chciał się uspokoić, więc zrobiono z nim krótki proces, bo został z lokalu na łeb wyrzucony. Wnet przybiegło mu z pomocą kilku „komplów“, uzbrojonych w sztachety i zaatakowali gości restauracyjnych. Powstał krzyk, hałas i wielka bójka, przy której niejeden odniósł poważniejsze rany. Zanosiło się na wielką burdę, gdyż już zaczęły kamienie koło okien latać. Przywołano więc policję, która z nimi zrobiła porządek. Awanturnicy będą odpowiadali przed sądem.

### Obszar dworski przyłączony do gminy.

**Stolarzowice pow. bytomski.** Po przyłączeniu tutejszego obszaru dworskiego do gminy Stolarzowice podniosła się liczba mieszkańców do przeszło 2000 osób.

### Szkarlatyna i dyterja.

**Zabrze.** Zabójcza ta zaraza pojawiła się i grasuje w całym Zabrze nagminnie. Oddziały dla chorób zaraźliwych tak w szpitalu miejskim jak i knapszafetowym są chorymi przepełnione, tak iż nowi chorzy nie mogą być przyjęci i muszą się w domach leczyć.

### Pożar w koksowni.

**Zabrze.** W środę 24 b. m. wybuchł w koksowni Skaley'a pożar, który nietylko koksownia, ale całą okolicę pokrył grubymi kłębami czarnego dymu. Zapalił się w dotąd nie stwierdzony sposób zbiornik z smołą dachową. Werkowa straż pożarna oraz miejska z Zabrze i ochotnicza z Zaborza zjawily się niezadługo po wybuchu na miejsce i ogień zadusiły tak, iż znaczniejsza szkoda materialna nie powstała.

### Przejechany.

**Wielowieś pow. gliwicki.** W ubiegłym tygodniu stało się u nas nieszczęście. Szkolarz, syn uchodźcy Hermanna na „siedlungu“, został przejechany. Koła przeszły mu przez brzuch. Chłopak leży ciężko chory i nie wiadomo, czy wyzdrowieje. Bolesć rodziców wielka.

### Częściowe wyłączenie gminne.

**Leboszowice pod Pilchowicami.** Mocą rozporządzenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych została gmina Leboszowice z amtwostwa Trachy wyłączona i amtwostwu pilchowickiemu przydzielona. Leboszowice ciągną tak pod względem kościelnym jak i gospodarczym ku Pilchowicom, od których są tylko 2 km. oddalone, gdy tymczasem do Trachów mają spory szmat drogi bardzo liczej. Leboszowianie spodziewają się, że również wkrótce zostaną przydzieleni do urzędu stanu cywilnego w Pilchowicach.

**Warmuntowice pow. strzelecki.** We wtorek dnia 23 bm. zasnął w Panu zaopatrzonej Sakramentami św. **śp. Józef Warzecha** w 72 roku życia. Przez wzorowe życie jako poczciwy obywatel nie zapierający się swego polskiego pochodzenia zyskał zmarły szacunek i poważanie wśród mieszkańców wioski i całej okolicy. Śp. Józef Warzecha, który się wzorowo troszczył o swe gospodarstwo nie zamierzał przy tem pracy oświatowej. Przy zakładaniu Spółki Rolnik należał do pierwszych, którzy się na członków wpisać zechcieli. Gazetę „Katolika“ czytał przez całe swe życie aż do ostatniej godz. swej ziemskiej pielgrzymki. Niech odpoczywa w pokoju, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki. **Przyjaciele.**

### Ustalenie jarmarków i targów.

**Opole.** Nadprezydent rejencji opolskiej zatwierdził uchwałę rady miejskiej opolskiej o pomnożeniu dla miasta Opola targów bydłych z ośmiu na dziesięć rocznie. Na rok bieżący 1928 został nowy targ bydli na wtorek 27 listopada dodatkowo ustanowiony. — Na rok 1929 zostały dwa nowe targi dodatkowo włożone, mianowicie: **we wtorek 16 czerwca i wtorek 26 listopada.** — Na rok 1930 zostały jarmarki kramne i targi bydli na następujące dni ustalone: **Wtorek 18 lutego bydli; wtorek 18 marca kramny i bydli; wtorek 15-go kwietnia bydli; wtorek 20 maja bydli; wtorek 24-go czerwca kramny i bydli; wtorek 22 lipca bydli; wtorek 19 sierpnia bydli; wtorek 16 września bydli; wtorek 28 października kramny i bydli; wtorek 18 listopada bydli.**

### Kradzieże kościelne.

**Opole.** We wtorkowej gazecie pisaliśmy o świętokradzkim zbezczeszczeniu i kradzieży papieżalnej w nocy z soboty na niedzielę w kościele parafialnym w Tarnowie parafii wiel. ks. posła prob. Klimasa.

Dzisiaj donoszą nam o dwóch dalszych włamaniach do kościołów. W Kamieniu pow. strzelecki włamali się tej samej nocy co w Tarnowie złodzieje. Rozbili tabernakel i skradli srebrne ciborium, małą srebrną, pozłacaną monstrancję i srebrną lanolę. W zakrystyi rozbili kielich, którego nóżka jest z brązu. grubo pozłacana, wysokowartościowa, starożytna rzecz. Prócz tego zostały odśrubowane 2 srebrne lichtarze i również skradzione.

## Dział handlowy.

### Berlińska giełda pieniężna.

(Kurs 26 października 1928.)

Płacono za: 1 dolar amerykański 4.19 mk. 1 funt szterlingów ang. 20.33 mk. 100 franków francuskich 16.37. 100 franków szwajcarskich 80.67 mk. 100 belgów belgijskich 58.27 mk. 100 lirów włoskich 21.96 mk. 100 guldenów holenderskich 168.07. 100 guldenów gdańskich 81.32. 100 szylingów austriackich 58.95. 100 pengów węgierskich 73.05. 100 koron czeskosłowackich 12.42. 100 koron duńskich 111.78. 100 litów litewskich 41.48. 100 złotych polskich 46.95—47.35.

W Bytomiu, Zabrze, Gliwicach 1 złp. — 47 fen.

### Ceny targowe w Bytomiu.

z dnia 26 października 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2.20. Masło mleczarniane za 1 funt 2.30. Saja sztuka 15 fen.  
Mięso. Wieprzowina za 1 funt 1.20 mk. Wieprzowina bez dołki (kotlety) 1.30 mk. Wołowina 1.10 mk. Cielęcina 1.20 mk. Cielęcina bez kości 1.40 mk. Okrasa świeża 1.30 mk. Okrasa wędzona 1.60 mk. Łój 0.60—0.80 mk.  
Jarzyny. Kapusta biała (główka) 20—35 fen. Kapusta modra za 1 funt 20—35 fen. Marchew (wiązka) 15 fen. Kalarepa (wiązka) 15 fen. Cebula za 1 funt 15 fen. Pomidory za 1 funt 30 fen. Kalafior sztuka 30—80 fen. Fasola biała za 1 funt 40 fen. Fasola zielona za 1 funt 40 fen. Kartofle za centnar (50 kg.) 3.50 mk. Kartofle 10 funtów 0.40 mk.  
Owoce. Gruszki doborowe za 1 funt 15—50. Jabłka do gotowania za 1 funt 25—50 fen. Grzyby prawdziwe za 1 funt 0.50—1.20 mk. Cytryny sztuka 15 fen.  
Drob. Golebie 1.80. Golebięta 0.80. Kury 3.80—4.50 Kurczęta 2.20—2.80 Kaczki 3.50—4.50. Gęsi 5—9 mk. Indyki 14 mk.  
Mąka. Krupy. Mąka żytnia 18 fen. Mąka pszenna 21 fen. Mąka pszenna najprzedniejsza 23—24 fen. Krupy jęczmieńskie 35 fen. Krupy pogańskie 35 fen. Pęczak 40 fen. Kasza jaglana 35 fen. Groch 40 fen. Fasola 40 fen. Soczewica 60 fen.

### Ceny hurtowne towarów kolonialnych i spożywczych w kupieckim obrocie detalicznym.

ustalone przez związek hurtowników, obowiązujące dla całej prowincji górnośląskiej.

Ceny za funt w oryginalnym opakowaniu, loco składnica. Cukier krajowy „Basis Melis“ 0.26. Cukier krajowy rafinada 0.28½. Kawa palona „Santos“ 2.40—2.80. Kawa palona „Zentral-Ameryka“ 3.20—3.80. Kawa słodowa luźna 0.25—0.28. Kawa palona zbożowa 0.24—0.26. Herbata 3.00—3.60. Kakao sproszkowane luźne 0.85 do 0.88. Kakao lupiny 0.09½—0.10. Ryż „Burma II“ 0.19 do 0.20. Ryż stołowy 0.32—0.36. Groch „Wiktoria“ 0.28—0.32. Groch luskany (połówki) 0.43—0.37. Fasola biała 0.28—0.30. Krupy jęczmieńskie z grysikiem 0.23—0.24. Krupy perłowa C. III. 0.25—0.26. Krupy perłowa 0-000 0.27—0.28. Płatki owsiane luźno 0.30—0.31. Makaron na jajku krajowy luźno 0.53—0.57. Makaron na jajku nitkowy luźno 0.58—0.63. Makaron na żółtku luźno 0.65—0.68. Najlepsza mąka kartoflana 0.24—0.25. Mąka żytnia 70 proc. 0.15½—0.16½. Mąka pszenna 70 proc. 0.16—0.16½. Mąka „Auszug“ 0.19—0.20. Grysik pszenny 0.23½—0.24. Sól kamienna 0.04. Sól warzonka 0.04½. Pieprz czarny 2.30—2.50. Pieprz biały 3.30—3.50. Pieprz korzenie wianę 1.50—1.60. Migdały słodkie 2.00—2.20. Rodzynki 0.60—0.65. Sultanki 0.75—0.85. Smalec z krzywkach 0.74—0.75. Margaryna 0.52—0.55. Mydło jędrne 0.39—0.49. Proszek mydlany 10 procentowy 0.17—0.2. Zapałki towar konsumowy 0.23. Zapałki towar wyborowy „Welthölzer“ 0.30.

Bytom, 25 października 1928 r.